



„Hobby wielkie jak łoś”¹

„Co nas prowadzi w głuche noce? Co każe czółgać się w stronę wschodzącego słońca? Co każe nam patrzeć z żalem i dumą jednocześnie na poległe z naszej reki piękno? Co nam każe polować? Co za siła ma to hobby, sprowadzając nas z asfaltowych szlaków cywilizacji w ostatnie bagienne uroczyska, wówczas, gdy ~~nic~~ nic nie wydaje się tak mało naturalne we współczesnym, urbanizującym się szaleńczym tempie świecie, jak właśnie natura...”

Tak rozpoczyna się wspomnienie Romana Bratnego z podróży myśliwskiej po tajdze na dalekim wschodzie Rosji.

Podobnie jak autor tej książki, kol. Adam Marko traktuje swoje hobby, jest nim zafascynowany i zauroczony, wstąpił do naszego Koła Łowieckiego w 1995, tego też roku na polowaniu „Hubertowskim” złożył ślubowanie myśliwskie, jego opiekunem wprowadzającym w arkana sztuki łowieckiej był kol. Henryk Sigiel. Ślubowanie złożone zostało razem z kol. Kazimierzem Łobaczewskim w obecności sekretarza Koła Łowieckiego kol. Tadeusza Stypy.



Akt ślubowania złożony w obecności członków Koła Łowieckiego

¹ Tytuł rozdziału zaczerpnięty z książki Romana Bratnego pod tym samym tytułem „Hobby wielkie jak łoś” wydanej nakładem Krajowej Agencji wydawniczej RSW „Prasa – Książka - Ruch” Warszawa 1976.



Mysliwzi składający ślubowanie myśliwskie wraz ze swoimi opiekunami.



*Na zdjęciu od lewej,
Koł. Adam Marko,
Koł. Stanisław Lecko,
Koł. Mieczysław Jackowski*



*Na zdjęciu od lewej,
Koł. Adam Marko,
Koł. Henryk Sigiel,
Koł. T. Prokopczuk*

*W poczcie
sztandarowym w
trakcie pogrzebu
inż. Jana Nowaka
dyrektora RDLP w
Szczecinku*

*Autor zdjęć: Adam Marko
Tekst oraz grafika: Marek Bublej*